Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, Rynek 12
TELEFON 1414

ZA OGŁOSZENIA płaci się za wiersz 15 groszy milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 103. Katowice, czwartek 3-go maja 1928 Rok IV.

W rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Raz ostatni przed złożeniem do trumny na stuletni sen w organizm państwa polskiego spłynęły ożywcze soki. Ostatnim wysiłkiem wyprężyły się wszystkie mięśnie, by skruszyć pęta, jakie nakładała na Polskę obca przemoc. Duch polski raz jeszcze obudził zamierające komórki ciała państwowego i stworzył dzieło wiekopomne — konstytucję 3-go maja — która wyrwać miała Polskę ze szponów wrogich mocy.

Ale organizm państwowy był już zanadto przeżarty zgnilizną. Prywata, zanik wszelkich uczuć państwowych, przekupstwo, egoizm osobisty i stanowy, lekceważenie przepisów prawa, zapanowały wszechwładnie. Ogół — a zwłaszcza ten ogół, który u schyłku wieku ośmnastego uważał się za jedynego władcę państwa, który wszystko chciał mieć od państwa, a niczego nie chciał państwu dawać, nie widział grozy położenia i nie poszedł za głosem tych, którzy w sejmie czteroletnim stworzyć chcieli mocne podwaliny dla ratowania rozpadającej się w gruzy Ojczyzny. Duch polski zabłysnął jasnym promieniem — ale ciało Polski zbyt już było zgangrenowane, aby mogło się uleczyć.

I Polska upadła!

Zamarło ciało — państwo przestało istnieć!

Grabarze niepodległości Polski — Austrja, Rosja, Prusy — sądzili, że śmierć państwa — to śmierć narodu. Że forma zewnętrzna — ciało — to zarazem i treść — duch. Że skoro ciało umiera — to równocześnie i duch istnieć przestaje.

Jakaż straszna pomyłka!

Duch polski, który wykrzesać zdołał z narodu w chwili największego upadku przepiękne idee, zawarte w konstytucji trzeciego maja, nie zdołał wprawdzie ocalić państwa. Ale zasadził w zachwaszczoną ziemię zdrowe ziarno, które pomimo burz kiełkować zaczęło i zapuszczać korzenie głęboko w sercach narodu. Rozrastał się coraz bardziej duch polski, z jednego ziarna wykwitały coraz nowe pędy — aż wszystkie ziemie polskie pokryte zostały łanem myśli polskiej, poczucia narodowego, miłości Ojczyzny, zaparcia się własnych interesów dla dobra Polski. I zmartwychwstało państwo polskie!

Bo duch polski nie zaginął, lecz zwolna ożywiał zmartwiałe członki, budząc je do nowego bytu.

A cudu tego dokonała ta sama siła, która wykrzesała z narodu moc do stworzenia konstytucji 3-go maja. Chociaż naród nie zaznał już owoców swego wysiłku, chociaż konstytucja nie miała praktycznego zastosowania, to jednak słusznie czcimy ją jako to ziarno, z którego rozrosło się uśpione poczucie miłości Ojczyzny i pozwoliło na przetrwania ciężkich lat niewoli. Gdyby nie było konstytucji 3-go maja, jako zewnętrznego wyrazu obudzonego ducha narodowego — niewiadomo, czy naród, zdołałby wykrzesać z siebie siły, które go doprowadziły do odzyskania niepodległości. Konstytucja była przez 130 lat tą gwiazdą, ku której zwracały się oczy Polaków, ilekroć nowe ciosy na naród spadały. Ona była źródłem, z którego czerpali siły zesłańcy na Sybir, skazańcy, idący na szubienicę za walkę o ideały narodowe. Ona dodawała męstwa i siły żołnierzom — tułaczom, walczącym na palących piaskach Egiptu i ginących dla Polski w wąwozach Samosierry.



Wolna Polska ma dzisiaj swoją konstytucję. Nie tę dawną, zrodzoną w agonji przedśmiertnej, ale nową, przystosowaną do obecnych warunków życia. Wolni obywatele wolnej Polski rządzą sobą i państwem według własnej woli, bez jakiegokolwiek obcego wpływu. Nawiązując do zasadniczej myśli konstytucji 3-go maja stworzyli podstawy bytu, na których państwo odradzać się miało do tej wielkości, jaka mu sie należy z racji tych wewnętrznych walorów, jakie naród posiada i z racji tych zadań, jakie ma do spełnienia w rozwoju ogólnoludzkim.

A mimoto czcimy pamiątkę konstytucji 3-go maja, jako największe święto narodowe, jako ów moment największy, najdonioślejszy w dziejach naszych. Bo jej znaczenie dla dzisiejszej Polski nie tyle leży w treści zawartych w niej postanowień, ile w moralnych wartościach, jakie tę treść powołały do życia. To duch polski, który w najtragiczniejszej chwili naszej historji uzewnętrznił się w uchwałach sejmu czteroletniego, duch nieśmiertelny!

On chroni nas także dzisiaj przed niebezpieczeństwami, czyhającemi na nasz byt z zewnątrz i z wewnątrz. On uchronił wskrzeszoną Polskę przed otchłanią, w jaką staczać się poczęła w zaraniu swej wolności — zanim przyszedł wstrząs dokonany przez marsz. Piłsudskiego Ten duch całkowitego zaparcia się jednostek dla dobra całego narodu i pomyślności państwa, ogarniać zaczyna coraz szersze kręgi. Ten sam duch polski, który wykrzesał siły do stworzenia konstytucji 3-go maja, który podtrzymywał naród w latach niewoli, który obecnie kazał opamiętać się i otrząsnąć z błędów, jakie popełnialiśmy w ciągu ośmiu lat odrodzonej Polski — prowadzić będzie i nadal naród i państwo do wielkiej, świetnej przyszłości.

A początkiem zrodzenia tego ducha polskiego — to konstytucja 3-go maja. Dlatego ją czcimy, jak największy skarb — dlatego jej pamiątka jest dla nas największem świętem narodowem.

W niej też czerpać winniśmy wskazania dla naszych czynów. Wszystko dla państwa — dla dobra narodu — niech będzie w przyszłości hasłem naszem i źródłem wszelkiej działalności, podobnie jak to hasło było źródłem, z którego wyrosła siła do przetrwania niewoli, a którego zewnętrznym wyrazem była konstytucja 3-go maja.

W rocznicę tego wielkiego czynu stają nam przed oczyma wady naszej natury i wynikające stąd grzechy. Dzisiaj zdawać sobie musimy jasno sprawę z tego, co doprowadziło państwo polskie do upadku. Tych wad nie pozbyliśmy się w czasie niewoli. One tkwiły w nas stale. Chociaż w krytycznych chwilach duch polski brał górę i jednoczył naród w zapale dla sprawy ogólnej, to jednak w życiu codziennem wady te występowały na jaw, jątrzyły i utrudniały proces uzdrowienia.

Takimi pozostaliśmy, gdy zaświtała jutrzenka wolności. Zaledwie wyrokiem Opatrzności Polska z grobu powstała, dawne nałogi wystąpiły na jaw ze zdwojoną siłą. Zamiast czerpać z tragicznych doświadczeń przeszłości naukę dla teraźniejszości, weszliśmy na tę samą drogę, jaka doprowadziła Polskę do zguby: interes osobisty, stanowy i klasowy stawialiśmy na pierwszym planie.

Opatrzność jednak i tym razem czuwała nad Polską. Stojących nad brzegiem przepaści, nieśmiertelny duch polski w ostatniej chwili uchronił od upadku.

Idźmyż więc za nim w świetlaną przyszłość — idźmy z hasłem Bóg i Ojczyzna ku chwale Polski — ku szczęściu ludzkości.

Dzień 1 Maja.

Na Śląsku.

Socjalistyczne święto 1 maja wykazało w tym roku jaskrawo, że warstwy robotnicze nietylko u nas na Śląsku, nietylko w Polsce, ale w całej Europie zaczynają coraz lepiej oceniać wartość teoryj socjalistycznych. Podczas gdy dawniej za hasłami temi szły liczne rzesze pracowników, a w dzień 1 maja olbrzymi procent wstrzymywał się od pracy, obecnie następuje widoczne otrzeźwienie i stopniowe zmniejszanie się wpływów socjalistycznych.

Może najlepiej ujawniło się to na Śląsku. Według urzędowych obliczeń zaledwie 15 procent robotników poszło za rozkazem wstrzymania się od pracy. Święto 1 maja nie było więc świętem, gdyż wszystkie warsztaty pracy były w pełnym ruchu, a znikoma liczba tych, którzy w zaślepieniu swem dają się jeszcze powodować wywrotowcom, nie zdołała nadać dniu wczorajszemu charakteru święta.

Hasłem socjalistów jest urządzanie pochodów i demonstracyj ulicznych w dniu 1 maja. Stosownie do tego zwyczaju urządzili też socjaliści w Katowicach pochód z muzyką. Jakżeż skromnie ten pochód wyglądał! Zaledwie kilkaset ludzi ze sztandarem sunęło ulicami miasta. Zanik wpływów socjalistycznych ujawnił się tu w całej pełni.

Przebieg był wszędzie spokojny. Jedyny incydent miał miejsce w Królewskiej Hucie, gdzie garstka komunistów, znajdująca się w sali, w której odbywał się wiec socjalistów rozwinęła swój sztandar, usiłując krzykami przeszkodzić wiecownikom, lecz policja przywróciła porządek.

W kraju.

Obchód 1 maja według dotychczasowych doniesień był na ogół bardzo słaby. Mimoto dochodziło w niektórych miastach do pożałowania godnych zajść. I tak w Zagłębiu Dąbrowskiem komuniści urządzili demonstracje, podczas których w Sosnowcu przyszło do starcia z policją, która usiłowała nie dopuścić do wiecu pod gołem niebem. Komuniści rozpoczęli strzelaninę, podczas której trzech policjantów zostało ranionych. Policja rozpędziła tłum, aresztując kilkanaście osób.

Warszawa. (PAT.) Około godz. 11 rano na Placu Teatralnym zebrał się wiec socjalistów w liczbie kilku tysięcy osób. Po rozpoczęciu wiecu grupa komunistów wdarła się w tłum i usiłowała przeszkodzić zebraniu. Wywiązała się bójka między socjalistami i komunistami. Rozpoczęła się obustronna strzelanina. W rezultacie strzelaniny i następnie paniki, jaka wskutek tego wynikła, dwie osoby zostały zabite, dwie ciężko ranne, które następnie zmarły, kilkanaście osób ciężko rannych, i kilkadziesiąt osób lżej rannych, poturbowanych i pobitych lub też poduszonych w tłumie. Policja rozproszyła komunistów. Socjaliści zaś po zlikwidowaniu awantury, sformowali pochód, który przeszedł ulicami miasta. W związku z zajściem aresztowano szereg osób.

Łódź. (PAT.) Przebieg obchodu 1 maja był spokojny. O godz. 11 rozpoczął formować się pochód. W tej chwili grupa komunistów usiłowała wywołać zamieszanie. Zajście szybko zlikwidowała policja. Skonfiskowano kilka transparentów komunistycznych i kilka osób zostało poturbowanych. Z powodu pochodu tramwaje łódzkie były nieczynne. W zakładach przemysłowych praca jest silnie ograniczona.

Kraków. (PAT.) Dzień 1 maja minął tu zupełnie spokojnie. O godz. 10 rano parutysięczny tłum robotniczy udał się w pochodzie ulicami miasta na Rynek pod pomnik Adama Mickiewicza. Tegoż dnia o godzinie 9.30 rano odbyło się na placu koło III Mostu zebranie komunistów przy udziale około 300 osób. Następnie nieliczni uczestnicy zebrania, rekrutujący się przeważnie z żydowskiej młodzieży akademickiej i robotników udali się ulicą Starowiślną na Mały Rynek, gdzie po przemówieniach pochód rozwiązał się. Policja skonfiskowała kilka transparentów o napisach antypaństwowych i aresztowała kilku komunistów.

Za granicą.

Berlin. (PAT.) 1 maja w Berlinie minął spokojnie. Niemal wszystkie fabryki były nieczynne, natomiast tramwaje, kolejki podziemne, omnibusy i kolejki obwodowe utrzymywały ruch w całej pełni. Pojawiły się tylko dzienniki ranne. Po południu nie wyszedł w Berlinie żaden dziennik. Wiadomości, nadchodzące ze wszystkich stron Niemiec stwierdzają, że spokój nie został nigdzie zakłócony.

Paryż. (PAT.) Dzień 1 maja minął na ogół spokojnie. Na mieście nie znać było zupełnie, że obchodzone jest jakieś święto. Tylko dorożki samochodowe strejkowały. Policja aresztowała około 200 osób.

Wiedeń. (WTB.) Podczas pochodu urządzonego przez socjalistów, przyszło na Opernring do starcia między publicznością a demonstrantami. W bójce, jaka się wywiązała, kilkadziesiąt osób zostało rannych. Policja położyła kres bójce i aresztowała kilkadziesiąt osób.

W Rosji.

Jedynie w Moskwie, siedzibie najskrajniejszego socjalizmu, 1 maja był uroczystym dniem. Donosi o tem następujący telegram:

Moskwa. (PAT.) Święto 1 maja rozpoczęło się w Moskwie paradą wojskową na Placu Czerwonym. Defiladę przyjmował komisarz ludowy Woroszyłow. Obecni byli członkowie rządu oraz korpusu dyplomatycznego. Wieczorem rozpoczęły się manifestacje. Ulicami miasta przeciągał pochód z płonącemi pochodniami.

Król Afganistanu przed odjazdem.

Warszawa. (PAT.) O godz. 17.45 król Amanullah w towarzystwie Prezydenta Rzplitej złożył wizytę marszałkowi Piłsudskiemu w lokalu generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Następnie po wizycie król w towarzystwie Prezydenta Rzplitej udał się na krótką przejażdżkę po mieście, poczem powrócił do pałacu Rady Ministrów, gdzie spędził resztę dnia. Przed południem król nie opuszczał pałacu, lecz z okien przypatrywał się pochodowi socjalistycznemu. We środę o godz. 9 król Amanullah opuszcza stolicę Polski.

Warszawa.(PAT.) Dnia 30 kwietnia br. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu przyjaźni między Rzeczypospolitą Polską a królestwem Afganistanu, podpisanego w Angorze, dnia 3 listopada 1927 roku.

Kontrolor zagraniczny w Poznaniu.

Poznań. (PAT.) We wtorek w sali konferencyjnej Banku Związku Spółek Zarobkowych odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli banków, należących do Związku Banków w Polsce oraz Związku Spółdzielni, na której obecny był p. Devey. Tematem obrad była sprawa organizacji kredytowej w Polsce. Wieczorem podejmowano p. Devey'a obiadem. Po obiedzie p. Devey odjechał do Warszawy.

Burza w Niemczech.

Berlin. (PAT.) W Niemczech Południowych szaleją gwałtowne burze, które zniszczyły w znacznym stopniu zasiewy. Kilka farm, prowadzących hodowlę bydła, spaliło się od piorunów.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

21) —o— (Ciąg dalszy)

Pozbawieni wodza, pierzchnęli „rycaki" lecz już zapobiegliwe oko głównego dowódcy wysłało nowe szeregi do ataku.

Szli piechociarze z deskami, przeznaczonemi do zrobienia pomostu na rowie. W rękach mieli straszne maczugi, przeznaczone do rozbijania łbów obrońcom. Serce rosło na widok sprawności tych wojowników. Bez cienia obawy podeszli do rowu i już w następnej chwili deski wymościły im drogę do wałów. Już ze swojemi okrutnemi maczugami zaczęli się wdzierać na wały, gdy wtem ciężkie działa obronne przyszły do głosu. Jęki napastników, rażonych w brzuchy grubemi kołami, napełniły powietrze. Nie na tem koniec. Władek, wódz obrońców, poprowadził sam wycieczkę, która wywołała taki popłoch, iż Bolek zaledwie z całą swoją potęgą mógł obronić maczugistów przed zagarnięciem.

Teraz dopiero rozpaliła się zażarta bitwa. Za Władkiem wysypali się wszyscy obrońcy twierdzy i z okrzykami rzucili się w wir walki. Walczył mąż z mężem i taki uczynił się tłok, że nie można było użyć broni. Więc rycerze przeszli do pięści i co chwilę kwik targał powietrzem na znak, że któryś z rycerzy zdołał pochwycić przeciwnika za czuprynę, szarpiąc co sił.

Wówczas to nastąpiło spotkanie dwóch wodzów. Bolek postanowił, że nie ustąpi, dopóki nie zdobędzie na Władku owego widomego symbolu władzy, świecącej buławy. W tym celu przyparł wroga do parkanu i pochwycił silnie za gardło. Władek poczuł, że ktoś sięga mu równocześnie po tę buławę, więc szarpnął mocno ręką, nie obliczywszy, że na drodze stanął mu łeb Bolka. Piękna buława okazała się mniej wytrzymałą od tego łba i rozprysnęła się w drobne kawałeczki.

Bitwa wrzała tymczasem na całej linji i niewiadomo, jakiby byłby rezultat, gdyby nie stała się rzecz straszna. Oto, jak wyżej wspomniano, za Władkiem wyszli z twierdzy wszyscy obrońcy tak, że forteca opustoszała zupełnie.

Naraz krzyk jakiś zrobił się na murach. To Kondek Klocek z swymi sześciu łucznikami, wdrapawszy się na parkan, przeszedł po jego szczycie aż do tyłów twierdzy, i gdy jej obrońcy bili się zażarcie na przedpolu, on zdołał ze swymi ludźmi usadowić się na murach.

Bitwa załamała się i wojska Władkowe kupami zaczęły zmykać z pola. Rozpoczęła się rzeź. Husarze jechali na karkach nieprzyjaciół i poległ wówczas kwiat rycerstwa, podczas gdy reszta rozproszyła się po okolicy.

Długo wieczór słychać było jeszcze odgłosy walki, choć dawno już hufce rycerskie poschodziły z pola i rozeszły się na swoje leża. Jak mówią kroniki, odprawiano w domu sąd ostateczny nad poległymi w tej potrzebie Wolińskimi, przyczem wymawiano im ze świstem harapa cały stos połamanych tyczek i kilka podeptanych zagonów ziemniaków.

Przez szereg tygodni roznosiła fama bohaterskie czyny różnych wojowników z tej potrzeby, z której wielu powynosiło dziury w całkiem nowych ubraniach. Władek Jarosz tak miał pokontuzjonowane palce, że z wielką dumą nosił je przez tydzień obandażowane, przez co miał spokój z wypracowaniami piśmiennemi.

Wojenna sława Wolińskich urosła niepomiernie wśród kolegów, bo do tych klęsk, które zadała im mama ręka, nie przyznawali się nikomu.

VII.

Znowu dobiegał końca rok szkolny. Bolek musiał trochę przysiąść fałdów nad rysunkami i stylistyką, ale z honorem wyszedł z szóstej klasy. Władek o mało nie przyniósł odznaczenia, a już Tadek wyniósł sławę jednego z najlepszych uczniów, podczas gdy Kazek zaledwie przelazł z klasy do klasy. Nie mógł tego o sobie powiedzieć Staszek, który gdzieś zgubił świadectwo. Szukanie trwało tak długo, aż mama poszła do szkoły i dowiedziała się, że synek musi pogłębiać studja jeszcze przez rok. Wówczas nieszczęsny cyrograf znalazł się, poskładany w kilkanaścioro, za podszewką płaszcza Staszkowego. Tóżto zrobiło się w domu zamieszanie! Chłopcy w milczeniu spoglądali na brata, wstrzymując się od wyrazów współczucia, gdy on z dziwną zaciętością znosił bez krzyku razy. Nie podobała się im Staszkowa polityka krętactwa. Rozumowali bowiem, iż odwlekanie „lania" nie prowadzi do niczego, gdyż z tym interesem jest tak, jak z zimną wodą: im prędzej się zanurzysz, tem szybciej pozbędziesz się zmory, która cię i tak nie minie, gdyś się już poświęcił na kąpanie. Przyczem zbaczało to od ich utartych pojęć prostolinijności. Nie przyznać się do psoty, to znaczyło rozłożyć taką a taką ilość razów na pięć osób. A w tym Staszkowym wypadku nawet solidarne nadstawianie pleców nie mogło mieć wpływu na bieg sprawy i w końcu niewiadomo, czy mama chwyciłaby się ich skór, gdy sama była najgłębiej przekonana, że to przestępstwo należało traktować jako wypadek, dotyczący jedynie Staszka.

Był to pierwszy rozdźwięk między braćmi, po którym nieprędko przyszli do równowagi. Zarysowały się wówczas, na razie jeszcze bardzo ogólnikowo, różnice w charakterach chłopaków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek 3 maja

Uroczystość Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej.

Św. Aleksandra, papieża i męczennika.

SŁOW.: SWIĘTOSŁAWA.

I postawiono Matce królewskiej stolicę, która siadła po prawicy Jego. (III ks. Królewska II 19.)

Zdanie: Ta niewiasta jest zacna,
Co nie urodą, ale cnotą znaczna.

O ty, dniu radosny,
O ty, trzeci maju,
Zapachniałeś kwieciem
W całym polskim kraju.
Zapachniałeś kwieciem
Najsłodszej wonności:
Miłością Ojczyzny
I bratniej jedności.

Marja Konopnicka.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4,11, zach. o godz. 19,11. — Księżyc wschodzi o godzinie 17,43, zachodzi o godz. 4,04.

Długość dnia wynosi 15 godzin.

Zmiany powietrza przed 100 laty: deszcz, mgła. Jutro: bardzo zmienna temperatura.

Obchód 3 maja w Katowicach.

Program obchodu święta 3-go Maja w Katowicach został w następujący sposób ustalony:

W wigilię Święta Narodowego: O godz. 20 capstrzyk z udziałem wojska i organizacyj wojskowych.

W dniu 3-go Maja: godz.: 6 — pobudka, 10 uroczysta msza polowa na placu ćwiczeń Przysposobienia Wojskowego przy Parku Kuściuszki, odprawiona przez J. E. ks. Biskupa z okolicznościowem kazaniem, transmitowanem przez radjo. Po Mszy św. pochód, który kroczyć będzie ulicami: Kościuszki, Zieloną, Mikołowską, Matejki, Placem Wolności, 3-go Maja na Rynek. Na ulicy 3-gi Maja defilada. Młodzież młodsza nie będzie w pochodzie kroczyć, lecz utworzy szpaler od Placu Wolności do Rynku. P. wojewoda przemówi na rynku.

O godz. 14 — zawody na boisku policyjnem przy ulicy Zamkowej (turniej piłkarski 16 drużyn o puhar, zawody lekkoatletyczne itp.), godz. 15 — festyn i kiermasz w Parku Kościuszki, 19.30 uroczyste przedstawienie w teatrze. Odegrana będzie sztuka „Konrad Kędzierzawy“ Jana Jaronia, śląskiego poety, w opracowaniu scenicznem Schillera.

Odbędą się też wieczornice ludowe z odczytami, zbiórka ofiar na akcję oświatową itd. Dzielnice miasta biorą udział w głównem nabożeństwie i pochodzie.

Ponieważ jedną z największych atrakcyj w dniu 3-go Maja będzie loterja fantowa na rzecz T. C. L. na festynie i kiermaszu w Parku Kościuszki, nie należy wątpić, że wszystkie firmy i osoby prywatne pospieszą ochoczo z ofiarami na cele kulturalno-oświatowe i ułatwią pracę społeczną.

— **Przypominamy,** iż obowiązkiem każdego obywatela jest przyozdobienie w dniu Święta Narodowego nalepkami T. C. L., z których dochód idzie na cele oświatowe. Nalepki w cenie 10 gr. są do nabycia w biurach T. C. L., w komitetach T.C.L., jak również w księgarniach i składach papieru.

— **Liczba bezrobotnych w całem państwie.** Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy ostatnie tygodniowe sprawozdanie z wyników pracy na czas od 14 do 21 kwietnia rb. wykazuje 159 969 bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy.

W stosunku do poprzedniego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 3133 osób. Znaczniejsze zmniejszenie bezrobocia nastąpiło w okręgach państwowych urzędów pośrednictwa pracy w Piotrkowie o 96, Częstochowie o 150, Lublinie o 149, Krakowie o 398, Białej o 110, Białymstoku o 149, **na Górnym Śląsku o 1425,** Bydgoszczy o 94 i Poznaniu o 286. Znaczniejszy wzrost bezrobocia nastąpił w okręgu państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Łodzi o 99.

Województwo śląskie

* **Zjazd rady dzielnicowej Sokolstwa śląskiego** odbył się w niedzielę, 29 kwietnia w Katowicach. Po nabożeństwie w kaplicy Najśw. Marji Panny prezes okręgu dzielnicy górnośląskiej, p. Dreyza zagaił zjazd o godzinie 10. Po przywitaniu przedstawicieli władz i organizacji pokrewnych, p. Dreyza wygłosił okolicznościowe przemówienie. Przedstawiciele władz i organizacji, obecni na zjeździe, wygłosili krótkie przemówienia, w których życzyli zebranym pomyślnego przebiegu obrad. Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki nadesłał depeszę z życzeniami pomyślnych obrad jak również najowocniejszej pracy w szerzeniu idei sokolej. Po wyborze komisji — matki i przewodniczących różnych komisyj, sekretarz p. Brzeskot odczytał sprawozdanie, które wykazuje rozrost sokolstwa na Górnym Śląsku. Po przerwie obiadowej i przygotowaniu materjału sprawozdawczego na wyłonionych komisjach, omówiono na plenarnem zebraniu szczegółowo sprawy natury administracyjnej, technicznej, finansowej i ogólnej. Wnioski postawione przez poszczególne komisje zebrani przyjęli jednomyślnie.

* **Z posiedzenia Rady Wojewódzkiej.** Rada Wojewódzka dokonała na poniedziałkowem posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów z Śląskiego Funduszu Gospodarczego w sumie ogólnej 62 100 zł., a następnie uchwaliła rozdział kredytu w wysokości 1 miljona zł., przewidzianego w budżecie na rok 1928-29 na regulację rzek i potoków w Województwie Śląskiem, dalej uchwaliła rozdzielić kredyt, przewidziany w ustawie skarbowej z dnia 28 marca 1928 r. o dodatkowych kredytach, w wysokości 6 miljon. zł. na budowę domów robotniczych, a mianowicie na dokończenie budowy 458 domów, rozpoczętej w roku 1927 — 1 625 000 zł., na zakupno parceli pod nowe budynki 1 milj. zł., a na rozpoczęcie budowy nowych 360 domów 3 375 000 zł. Z kolei zatwierdziła uchwałę korporacji miejskiej m. Bielska na zaciągnięcie pożyczki 350 000 zł. na odbudowę koszar wojskowych i szereg statutów podatkowych związków komunalnych.

* **Odznaczenia.** W dniu 30 kwietnia rb. p. wicewojewoda Żurawski w imieniu p. wojewody wręczył następujące odznaczenia: Staroście katowickiemu dr. Wilhelmowi Seidlerowi krzyż oficerski „Polonia Restituta“, ks. kanonikowi dr. Szramkowi złoty krzyż zasługi; naczelnikowi wydziału administracyjnego p. Dworzańskiemu krzyż oficerski „Polonia Restituta“; naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa p. Ryszkowskiemu złoty krzyż zasługi; ks. proboszczowi Leopoldowi Jędrzejczykowi z Lubomi i dyrektorowi banku p. Romanowi Strzodzie złote krzyże zasługi.

* **Walka o podwyżkę zarobków w górnictwie.** W ubiegłą niedzielę odbyły się w Rybniku i Mikołowie dwa okręgowe zebrania delegatów górników, na których omówiono ciągnący się od dłuższego czasu zatarg zarobkowy na Śląsku. Uchwalono obstawać przy podwyżce 25 procent. Do Warszawy wybierze się delegacja górników, która sprawę zarobków przedstawi władzom centralnym.

* **Zatarg zarobkowy w budownictwie zażegnany.** W dniu 30 kwietnia rb. odbyło się w Królewskiej Hucie posiedzenie komisji pojednawczo-rozjemczej w sprawie zatargu między pracobiorcami a pracodawcami w budownictwie. Na posiedzeniu tem zapadł wyrok, na mocy którego robotnicy uzyskali 10-procentową podwyżkę dotychczasowych zarobków.

Podwyżka ta obowiązuje z dniem 1 kwietnia aż do końca roku bieżącego, pod warunkiem, że wskaźnik drożyźniany w tym okresie nie przekroczy 10 procent.

Punkt umowy, dotyczący sprawy czeladników budowlanych poniżej 19 lat został skreślony.

Z Katowickiego.

Katowice. (Kurkowe Bractwo Strzeleckie) w Katowicach zawezwało swych członków okólnikiem do wzięcia udziału w strzelaniu uroczystościowem w dniu 3 maja. Strzelanie przewidziane jest statutem Bractwa. Program strzelania rozpoczyna się oddaniem strzałów honorowych na cześć Prezydenta Rzplt. P., następnie ogniem huraganowym i strzelaniem o medale 3 maja. Pozatem obstrzeliwane będą 1 tarcza z wolnej ręki i 2 tarcze z oparcia o cenne nagrody. Zbiórka członków Bractwa o godz. 9-tej u prezesa Br. Stefana Czaplickiego ul. Młyńska 37, a stamtąd wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie udadzą się członkowie na strzelnicę Bractwa, gdzie rozpocznie się wyżej podane strzelanie. K.

— (Koncerty w parku Kościuszki). Z dniem 1 maja codziennie w godzinach porannych odbywać się będą w parku Kościuszki koncerty orkiestry policji województwa śląskiego.

— (Zbyszko Cyganiewicz w Katowicach). Dnia 2 maja w sali Powstańców rozpoczynają się walki rzymskie o nagrodę 10 tysięcy złotych. Między innymi zjeżdża do Katowic Zbyszko Cyganiewicz szampion świata, który swojemi fenomenalnemi zwycięstwami na całej kuli ziemskiej rozsławił imię Polski.

Mysłowice. (Nakazy płatnicze na podatek przemysłowy). Wydział skarbowy donosi: Dnia 16 kwietnia b. r. rozesłane zostały nakazy płatnicze na państwowy podatek przemysłowy za rok 1927 dla okręgu urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Mysłowicach. We wszystkich urzędach gminnych tego okręgu jak i w powyższym urzędzie skarbowym są również wyłożone na przeciąg 4 tygodni listy imienne płatników do wglądu.

Siemianowice w Katowickiem. (Pogrzeb śp. Karoliny Korfantowej). W niedzielę po południu na tutejszym cmentarzu odbył się pogrzeb śp. Karoliny Korfantowej, matki posła Wojciecha Korfantego. W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy osób, przybyły liczne organizacje ze sztandarami, górnicy, hutnicy, narodowi powstańcy oraz liczne duchowieństwo z senatorem ks. Brandysem na czele. W kościele parafjalnym po odprawionych żałobnych modłach pożegnał serdecznie zmarłą miejscowy proboszcz ks. Koźlik.

— (Samobójstwo). Z powodów dotychczas nieznanych utopił się rachmistrz Operhalski, zatrudniony na szybie „Ficinus“ w oddziale ruchu.

— (Jubileusz 25-letniej pracy zawodowej). obchodziła w dniu 1 maja b. r. znana w naszej miejscowości położna p. Marta Szczygłowa, zamieszkała przy ulicy Matejki 12. W okresie tym p. Szczygłowa pomagała przy przyjściu na świat 4.757 obywatelom i obywatelkom, według prowadzonej przez nią ewidencji. Jubilatce za pracę dla dobra ludzkości życzyć należy, by doczekała się 50-letniego jubileuszu.

Z Swiętochłowickiego.

Król. Huta. (Odezwa magistratu do obywatelstwa). Z okazji rocznicy Święta Narodowego „3-go Maja“ magistrat miasta Królewskiej Huty uprasza wszystkich właścicieli domów i obywateli o udekorowanie domów i okien sztandarami, zielenią i nalepkami

— (Budowa pomnika poety-kowala). Z inicjatywy najstarszego na Górnym Śląsku towarzystwa polskiego, „Kółka Towarzyskiego“ w Król. Hucie, tworzy się obecnie komitet w celu budowy skromnego pomnika poety-kowala, jednego z pierwszych szermierzy na niwie narodowej — Juljusza Ligonia, który razem z Karolem Miarką był założycielem tegoż kółka. (Kółko założone zostało w r. 1872 i istnieje do dziś; prezesem jest obecnie p. Grzybek). Inicjatywę podjętą przez Kółko dla uczczenia swego założyciela, powita całe społeczeństwo polskie naszego miasta z wielkiem uznaniem. W dniu 17 listopada 1929 r. obchodzić będziemy czterdziestoletnią rocznicę zgonu śp. Ligonia, którego zwłoki spoczywają na cmentarzu obok kościoła św. Barbary w Królewskiej Hucie. Inicjatorzy budowy pomnika spodziewają się, że w dniu tym będzie mogło się odbyć odsłonięcie pomnika.

— (Komisja ogniowa). W najbliższych dniach zacznie w Król. Hucie specjalna komisja przeprowadzać rewizje strychów i piwnic na niebezpieczeństwo ogniowe. Komisja ma stwierdzić, czy nie przechowuje się na strychach i w piwnicach w pobliżu kominów itp. łatwopalnych przedmiotów jak np. drzewa, słomy itp. Zainteresowani winni podobne braki, mogące łatwo spowodować pożary, jak najprędzej usunąć, o ile nie chcą się narazić na karę.

— (Przed zlotem Sokolstwa śląskiego). W dniach 29. 6. i 1. 7. br. odbędzie się w Król. Hucie wielki zlot Sokolstwa dzielnicy śląskiej, prawdopodobnie z udziałem przedstawicielstwa innych dzielnic. Zlot ten będzie rewją pracy sokolej na niwie wychowania fizycznego, i będzie wystepem do ogólno-słowiańskiego zlotu Sokolego, który odbędzie się w roku przyszłym w Poznaniu Przewodnictwo dzielnicy śląskiej wydało b. efektowną nalepkę w związku ze zjazdem.

— (Wpisy do szkół powszechnych). Wpisy do publicznych szkół powszechnych polskich dzieci rozpoczynających obowiązkową naukę szkolną z dniem 1 września 1928 r. (t. j. wszystkich dzieci urodzonych w roku 1922), odbędą się w dniach 4, 5, 7 i 8 maja b. r. w godzinach od 8 do 12 w kancelarji kierownika odnośnej szkoły.

Swiętochłowice. (Unieważnienie wyborów do rady urzędniczej). Przed niedawnym czasem na kopalni „Niemcy“ odbyły się wybory do rad robotniczych i urzędniczych. Do jednych ani do drugich wyborów nie dopuszczono dozorców opłacanych dniówkowo. Na skutek protestu organizacji zawodowych okręgowy urząd górniczy zadecydował, że dozorcy opłacani dniówkowo należą do kategorji urzędniczej. Wobec tego unieważniono wybory do rady urzędniczej na kopalni „Niemcy“, które niebawem mają się odbyć ponownie.

— (Rozbicie kasy ogniotrwałej). Włamywacze rozbili kasę ogniotrwałą Spółki Mleczarskiej przy ulicy Bytomskiej 20, skąd skradli 5.141 złotych. Włamania dokonano przy pomocy nożyc (raka) do cięcia żelaza.

Hajduki Wielkie w Świeochłowickiem. (Z ruchu „Sokoła“). Gniazdo „Sokoła“ w Wielkich Hajdukach odbyło w ub. niedzielę swe zebranie przy licznym udziale członków. Po załatwieniu szeregu spraw bieżących i organizacyjnych przewodniczący omówił program obchodu święta narodowego 3 maja, zalecając jak najliczniejszy udział. „Sokół“ wyposażony został w nowe mundury sokole, w których po raz pierwszy stanie do pochodu. Następnie członek honorowy, p. kupiec Paczyński wygłosił wykład o znaczeniu święta 3-go maja i konstytucji.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Rzeczy do odebrania). W urzędzie okręgowym w Chebziu została oddana jako znaleziona książeczka wojskowa, zameldowanie policyjne i świadectwo lekarskie na imię Stanisława Cichego. Z powodu niestwierdzenia adresu wspomnianej osoby urząd okręgowy podaje powyższe do publicznej wiadomości z tem, że dowody wymienione powyżej można odebrać przez uprawnionego do odbioru w wspomnianym urzędzie w godzinach służbowych t. j. od 8—15-tej.

Orzegów w Świętochłowick. (Skazanie przemytników). W styczniu rb. straż celna zaaresztowała na granicy w Orzegowie niejakiego Czogałę, Frelicha i Kowalikową, przy których znaleziono ukryte pod odzieżą 72 pończoch i 410 chusteczek, przemyconych z Niemiec. Przemytnicy stawali obecnie przed sądem karno-skarbowym w Katowicach, który skazał Kowalikową na 1000 złotych, a obu mężczyzn po 500 złotych z zamianą na więzienie licząc po 20 złotych za jeden dzień.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Rezolucja). My zebrani członkowie filji Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w Szarleju w sile 250 członków odzywamy się do naszych przedstawicieli ruchu roboczego jak i kompetentnych władz, celem dalszemu zapobieżeniu wzrostowi podwyższeniu artykułów pierwszej potrzeby. Taksamo żądamy stanowczo od naszych przedstawicieli o wniesienie wniosku do Związku pracodawców o podwyższenie zarobków w wysokości 50 procent ze względu na obecnie panującą drożyznę.

Wielkie Piekary w Świętochłowickiem. (Obchody kalwaryjskie w Piekarach). W sobotę 5-ego maja br. o godzinie 5-tej po uroczystych nieszporach majowych w kościele Matki Boskiej zaczynają się obchody kalwaryjskie. W niedzielę, 6-go maja o godzinie 6-tej rano msza św. w kościele kalwaryjskim i dalszy ciąg obchodów z kazaniami. Ostatnie kazanie przy kaplicy św. Heleny. Następnie w kościele Matki Boskiej msza św. o godzinie 9-tej. Suma zaś o godzinie 10¼. O godzinie 2-giej po południu obchody różańcowe na kalwarji. O godzinie 3-ciej w kościele Matki Boskiej uroczyste nieszpory. Spodziewać się należy, że wierni pospieszą z bliska i dalsza w tym pięknym miesiacu, poświęconym szczególniejszej czci N. P. Matki Bosk. Piekarskiej. Przyjazd do Piekar dogody bądź tramwajem bądź koleją.

— (J. Eminencja Najprzew. ks. Kardynał Prymas w Piekarach). W poniedziałek ubiegły odwiedził ks. Prymas Piekary, ażeby złożyć ukłon Matce Boskiej. Ks. Prymas przybył samochodem z Tarn. Gór. U drzwi światyni Marjackiej powitał ks. prałat Pucher, z duchowieństwem miejscowem dostojnego gościa. Po krótkim pobycie ruszył ks. Prymas dalej do Katowic, a potem do Krakowa.

Sąsiednia parafja Bobrowniki w diecezji Częstochowskiej witała 30-go kwietnia Najprzewielebniejszego ks. biskupa Kubinę. Na powitanie pospieszyła delegacja z Piekar, Szarleja, Kamienia i Brzezin z chorągwiami i orkiestrą, ażeby uczcić swego rodaka. Wieś Bobrowniki ślicznie ustrojona. Banderja konna — dzieci szkolne z nauczycielstwem — bractwa w malowniczych strojach, jakie spotykamy na Ślasku — doborowa orkiestra — wszysto to, przyczyniło się do godnego przyjęcia Dostojnego Arcypasterza.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 1 maja 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.60 złotych; za dolara amerykańskiego 8,91¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 30 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43,39 złotych; za 100 franków francuskich 35.02 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125,13 złotych; za 100 koron czeskich 26,35 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171,37 złotych; za 100 guldenów holenderskich 358,58 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 1 maja rb. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 54—56. Żyto 54—56. Owies 48—50. Jęczmień 51—53. Makuch lniany 56—57. Osucie pszeniczne 36—37. Osucie rżane 38—39. Tendencja spokojna.

Z Pszczyńskiego

Kamionka w Pszczyńskiem. (Program święta narodowego) w gminie naszej jest następujący: O godz. 9-tej wymarsz od szkoły do kościoła w Mikołowie z muzyką. Po powrocic z kościoła, przy szkole przemówienie, potem przerwa obiadowa. O godz. 2-giej po poł. koncert z niespodziankami, w lasku p. Tabora. Wieczorem odegra Tow. gimn. „Sokół“ i ochotnicza straż. poż. teatr. Po teatrze taniec. Są w tutejszej wiosce pewne jednostki, którym się ruch narodowy nie podoba, gdyż spoglądają w stronę Berlina, tęsknią za Wilusiem. Jednostki te namawiają ludzi, żeby w dzień 3 maja w pochodzie udziału nie brali. Tym renegatom z pod gwiazdy Kustosa mogę tylko tyle powiedzieć. Nie przeciągajcie struny, żeby nie pękła. — A więc apeluję do was kochani Rodacy, bierzcie liczny udział w pochodzie, aby pokazać światu, że nie jesteśmy zatruci jadem niemieckim. Nie słuchajcie tych renegatów, którzy was od pochodu odmawiają. Jak zobaczą, że nas taka wielka liczba, to powiedzą sobie „Nic tu po nas.“ A więc jeszcze raz was zachęcam, stańmy w dniu 3 maja do szeregu i pokażmy, żeśmy godnymi synami naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. „Niech żyje Polska!“ Wasz.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. (Z ruchu organizacyjnego podoficerów). W niedzielę, dnia 29 bm. w lokalu p. Barusiowej przy rynku odbyło się zebranie organizacyjne Ogólnego Związku podoficerów rez. Rzplitej Polskiej. Zebranie zagaił p. burmistrz Krupa, który udzielił głosu sekr. okr., który wyjaśnił cel i zadanie O. Z. P. R. na całym terenie Rzplitej Polskiej, a szczególnie na Górnym Śląsku. W dyskusji wszyscy uczestnicy wypowiadali się za założeniem placówki w Bieruniu Starym. Natychmiast przystąpiono do wyboru zarządu miejsc. koła. Prezesem koła wybrano jednogłośnie p. burmistrza Krupę, zast. prezesa p. Kulosa Franciszka, sekret. p. Czarnynogę Ludwika, zast. p. Mroczka, skarb. p. Lubeckiego, ławnikami Banaś Józef i Reguła Jan. Komendant Tajstra Henryk. Nowowybrany prezes p. burmistrz Krupa apelował do zebranych, ażeby punktualnie przybywali na zebrania. Postanowiono utworzyć w kole sekcję strzelecką i współpracować z wszystkiemi organizacjami w miejscowości nad rozwojem ducha polskiego. Uchwalono jeszcze urządzić zebranie w każdą pierwszą niedzielę po pierwszym czyli pierwsze już 6-go maja. Po różnych wyjaśnieniach, udzielonych na zapytanie członków przez sekr. okr., prezes koła zamknął zebranie hasłem: Cześć Ojczyźnie. na pracował.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Prawdomowność „Polonii“). „Polonia“ w nr. 118 zamieściła wiadomość o aresztowaniu Stanisława Richtera za zgwałcenie posierbicy swej. Tymczasem Richter chodzi najspokojniej po Goczałkowicach i pełni dalej służbę jako kolejarz. Jest niezrozumiałem, dlaczego „Polonia“ pisze kłamstwa o byłym swoim kolporterze. Czyżby to było zapłatą za wierną pracę dla „Polonii“?

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Młodociany samobójca). Szesnastoletni Skrzypiec posprzeczał się z swym ojcem. Następnie zabrał powróz, poszedł do lasu i powiesił się. W sobotę wieczorem, po dłuższych poszukiwaniach znaleziono zwłoki młodocianego samobójcy.

Gotartowice w Rybnickiem. (Za oszustwo) odpowie przed sądem niejaki Ryszard Orliczlok stąd. O. otrzymał z rady zakładowej huty „Silesia“ kwit na pobranie towarów u p. Szewczyka w Rybniku. W przekonaniu, że kwota 70 złotych jest zbyt mała, dodał „1“ przed „70“ i otrzymał towarów za 170 złotych. Z powyższego wynika, że ludzie w dzisiejszych czasach bardzo mało przestrzegają siódme przykazanie.

Pszowskie Doły w Rybnickiem. (Zaginięcie pięcioletniej dziewczynki). W ubiegłą środę niejaka H. Gorus, zamieszkała w Pszowskich Dołach, przybyła na targ do Rybnika ze swą pięcioletnią córeczką. W pewnej chwili dziewczę oddaliło się od matki i do dziś nie zdołano odszukać zaginionej. W razie odnalezienia dziecka należy zameldować o tem w komisarjacie w Rybniku.

Brzezie w Rybnickiem. (Zabity przez parowóz). Na torze kolejki wąskotorowej Racibórz-Gliwice, tuż na samej granicy polsko-niemieckiej, przejechany i zabity został przez parowóz robotnik Franciszek Kuczera. Dotychczas nie stwierdzono powodu nieszczęśliwego wypadku.

SPRAWOZDANIE
Towarzystwa „Miłosierdzia Pań“ św. Wincentego a Paulo parafji Rybnik za rok 1927.

1. Ilość członków 86, a) czynnych 27, b) datkujących 59.
2. Ilość wizyt u biednych 590.
3. Ilość wspomagających osób względnie rodzin 163.
4. Ilość kwitów rozdanych a) na towary kolonjalne 885, b) na mleko i chleb 710.
5. Ilość ubrań rozdanych 14.

Dochód:

ze składek 332,50 zł, z dobrowolnych składek 122 zł, nadzwyczajne 5592,00 zł.

Rozchód:

na towary 3120,95 zł, na ubranie 770,05 zł, na wsparcie 1783,00 zł, pieniężne 208,50 złotych, różne 37,60 zł.

Zestawienie:

Dochód	6046,50 zł.
Rozchód	5920,10 zł.
Zostaje	126,40 zł.

Zarząd.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Koło miejscowe Z. O. K. Z. w Król. Hucie zawiadamia swych członków, że zebranie miesięczne odbędzie się w piątek, dnia 4 maja rb. o godz. 8-ej wieczorem w sali rysunkowej liceum żeńskiego przy ulicy Rejtana. O liczny udział członków i gości uprasza

Zarząd.

Trzy konferencje budowlarzy górnośląskich.

W sprawie orzeczenia nadzwyczajnej komisji rozjemczej, dotyczącego sporu zarobkowego w budownictwie śląskiem, odbędą się następujące trzy konferencje delegatów budowlanyoh:

W czwartek, dnia 3 maja o godz. 2,30 **w lokalu „Tivoli“, w Katowicach, ul. Kościuszki róg Jordana;**

W piątek, dnia 4 maja o godz. 7-ej na salce Związku metalowców Z. Z. P. w **Królewskiej Hucie, ul. Marszałka Piłsudskiego 3.**

W piątek, dnia 4 maja w biurze związkowem w **Rybniku, ul. Młyńska 4.**

Na te konferencje przybywają delegaci wszystkich najbliższych miejsc pracy, zorganizowanych w Związku pracowników budowlanych Z. Z. P. Każdy delegat legitymuje się przy wstępie na konferencję kwitarjuszem związkowym i legitymacją delegata.

Związek pracowników budowlanych Z. Z. P.
A. Kowalczyk, prezes.

Katowice. Powiatowe koła Związku inwalidów wojennych Rzeczypospolitej Polski w Katowicach, bierze gremjalny udział w pochodzie w dniu 3-go maja i wzywa wszystkich członków o punktualne przybycie na punkt zborny przy ulicy Kościuszki (środek placu Miarki) o godz. 8,30. Wymarsz do parku Kościuszki punktualnie o godz. 8,45.

Baczność Sokoli okręgu II! Utartym zwyczajem bierzemy w uroczystościach 3-go Maja gremjalnie udział. Gniazda zbiorą się ze sztandarami koło „Strzechy Górniczej“. Odmarsz na boisko o godz. 9-ej. Obowiązuje uroczysty strój sokoli. W pochodzie wezmą udział wszyscy sokoli i sokolice w czapkach i bez czapek.

J. Smołczyk, naczelnik **Jan Brzeskot,** prezes.

Wesoły kącik.

Król i tabakierka.

Fryderyk Wielki, król pruski, zażywał, jak wiadomo namiętnie tabakę, i aby nie trudzić się szukaniem jej każdorazowo po kieszeniach ubrania, miewał zawsze na biurku przed sobą otwartą tabakierkę, do której zawsze sięgał.

Zdarzyło się pewnego dnia, że król, stojąc przed lustrem, spostrzegł w jego odbiciu, jak jeden z paziów, sądząc że nie jest przez nikogo widzianym w sąsiednim pokoju, zanurzył palce w otwartej na biurku tabakierce i zażył królewskiej tabaki. Król nie rzekł początkowo nic, ale po godzinie przywołał owego pazia, i podawszy mu do zażycia szczyptę tabaki, zapytał czy mu smakuje.

— Znajduję ją wyśmienitą, Sire — odpowiedział młodzian.

— A tabakiera ta podoba ci się?

— Jest wspaniała, Sire.

— Zatem weź ją sobie, bo wydaje mi się za mała dla nas obu.

Ostatnie telegramy.

Polak delegatem Ligi Narodów.

Genewa. (PAT.) W dniu dzisiejszym zebrał się tu komitet higjeny Ligi Narodów. Przewodniczący oświadczył, że na wniosek kierownictwa bułgarskiej służby zdrowia wydelegowany został do Bułgarji delegat Polski, Wroczyński, w celu współpracowania z władzami bułgarskiemi przy niesieniu pomocy ludności dotkniętej katastrofą trzęsienia ziemi, oraz w zakresie zarządzeń zdrowotnych.

O zdrowie narodu.

Warszawa. (PAT.) Dnia 30. kwietnia br. w departamencie służby zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych odbyło się pierwsze posiedzenie państwowej naczelnej rady zdrowia. Rada uchwaliła tymczasowy regulamin wewnętrzny, a następnie rozważała wniesiony przez departament służby zdrowia 1) projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych, 2) projekt okólnika w sprawie rejestracji chorób połogowych po poronieniach i 3) zagadnienia odsobnienia, chorób gruźlicznych, niebezpiecznych dla otoczenia. Sprawy te skierowano celem szczegółowych rozważań do właściwych sekcyj

Egipt się przestraszył.

Londyn. (WTB.) Z Kairo donoszą, że odbyło się tam tajne posiedzenie parlamentu, na którem uchwalono odroczenie dalszej dyskusji nad prawem o zgromadzeniach aż do sesji jesiennej. Zaraz potem odbyło się także tajne posiedzenie senatu. Na wniosek prezesa ministrów, Nahas Paszy, senat zatwierdził uchwałę parlamentu, odraczającą tą sprawę do jesieni.

W skutek tej uchwały, Nahas Pasza doręczył przedstawicielowi angielskiemu przy rządzie egipskim odpowiedź na ultimatum angielskie. Jak zapewniają, w nocie tej rząd egipski podkreśla, że nie może ani Anglji ani żadnemu innemu państwu udzielić prawa mieszania się do ustawodastwa wewnętrznego. Jednakowoż w celu utrzymania przyjaznych stosunków z Anglją sprawa ustawy o zgromadzeniach została odroczona aż do następnej sesji w jesieni. Rząd egipski ma nadzieję, że w międzyczasie będzie można znaleźć podstawę do porozumienia w tej sprawie.

Groźba straiku w Angl'i.

Londyn. (WTB.) Pomiędzy pracodawcami a pracownikami przemysłu włókienniczego istnieje od dłuższego czasu zatarg o płace. Już dwukrotnie zrywano narady, jednakowoż za każdym razem udało się je z powrotem nawiązać. Dotychczasowe narady nie przyniosły jednak porozumienia, wobec czego poraz trzeci zostały zerwane. Pracodawcy twierdzą, że konieczne jest zmniejszenie wynagrodzenia, czego robotnicy nie chcą uznać. Tym razem zerwanie rokowań zdaje się być ostateczne. Położenie jest wysoce krytyczne. Blisko pół miljona robotników wchodzi w rachubę.

Uroczystości na cześć lotników niemieckich.

New York. (WTB.) Ludność przyjmuje z wielkim entuzjazmem lotników niemieckich. Punktem kulminacyjnym były owacje podczas walk bokserskich, na których zgromadzonych było 2½ miljona ludzi. Lotnicy wygłosili mowy po angielsku. Dzienniki zaznaczają, że przez te manifestacje ludność dała dowód, że wspomnienia wojenne całkowicie zniknęły. Tłum składał się z różnych mas, które łączyły się w zgodnem uznaniu dla dzielności, bez względu na to, do jakiej narodowości osoby te należą.

Lotnicy otrzymali od wszystkich większych miast Ameryki zaproszenia do przyjazdu. Zdecydowali się oni zaproszenia przyjąć i rozpoczną 8 maja lot okrężny.

Trąba powietrzna w Bułgarii.

Sofja. (WTB.) Jeszcze nie ochłonęła ludność ze strasznych skutków, jakie wywołały trzęsienia ziemi, a znów duża połać kraju nawiedzona została nową katastrofą. 1-go maja przeszła przez północną Bułgarję trąba powietrzna o niezwykłej sile w połączeniu z gradem. W Starej Zagorze wiele domów zostało uszkodzonych. Baraki, w których pomieszczone są ofiary trzęsienia ziemi, zostały zburzone. Połączenia telegraficzne z Rumunią zerwane. W okolicy trąba powietrzna wyrządziła nieobliczalne szkody.

Śledztwo w sprawie Beli Khuna.

Przesłuchiwanie Beli Khuna i jego towarzyszy, nie doprowadziło do pozytywnych rezultatów, gdyż bolszewicy oświadczyli, że nic nie będą zeznawali, ponieważ są związani tajemnicą partyjną (!). Są poszlaki, że Bela Khun nie dostał się do Austrji drogą lądową, lecz został tam przewieziony aeroplanem sowieckim i wylądował na odludnem miejscu, a następnie przybył do Wiednia samochodem. Policja wiedeńska twierdzi, że Bela Khun nie bawił dłużej w Wiedniu jak 14 dni. Władze sowieckie wszczęły rokowania, aby aresztowanego przywódcę bolszewickiej rewolucji na Węgrzech odtransportowano z powrotem (!) do Bolszewji przez Czechosłowację — Niemcy — i Polskę. Rokowania nie dały rezultatu, gdyż Czechosłowacja, Niemcy i Polska wzbraniają się przepuścić agitatora bolszewickiego przez swe terytorja.

Robotnicy francuscy wobec p. Poincarego.

Le Matin podkreśla symboliczne znaczenie niedzielnych wyborów w Creuzeot, w jednym z najściślej przemysłowych ośrodków Francji, gdzie na 10.000 wyborców przypada 8.000 robotników. Z pośród 9.288 głosujących kandydat komunistyczny uzyskał tylko 449 głosów. Socjalista zjednoczeniowy, który w r. 1924 otrzymał 5.241 głosów, uzyskał w niedzielę zaledwie 3341. Kandydat, wysuwany przez ugrupowanie, przychylne Rządowi Poincarego, otrzymał 4976 głosów.

Program radiowy.

Czwartek 3 maja.

Katowice, fala 422 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa — 12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej — 12,10 Transmisja koncertu z Filharmonji warszawskiej — 15,00 Komunikat meteorologiczny — 15,15 Transmisja koncertu popołudniowego z Filharmonji warszawskiej — 17,00 Odczyt p. t. „O znaczeniu Konstytucji Trzeciego Maja 1791 r.“ wygł. Br. Górecki — 17,25 Rozmaitości — 17,45 Transmisja z Warszawy „Wiosna Polska“ słuchowisko radjowe w układzie i reżyserji L. S. Schillera — 18,55 Skrzynka pocztowa — 19,20 Transmisja z opery poznańskiej „Zygmunt August“ Joteyki — 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteorologiczny oraz komunikaty PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1.111 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa — 12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 12,10 Koncert dla młodzieży z Filharmonji — 15,00 Komunikat meteorologiczny — 15,15 Koncert popularny z Filharmonji — 17,00 Odczyt: Wizja dnia 3-go Maja w roku 1950 — 17,25 Rozmaitości — 17,45 „Wiosna polska“ słuchowisko radjowe osnute na melodjach ludowych — 19,20 Transmisja opery narodowej z Poznania p. t. „Zygmunt August“ — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.

10,15 Transmisja nabożeństwa — 12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty — 12,10 Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonji warszawskiej — 15,00 Komunikat meteorologiczny 15,15 Transmisja koncertu popularnego z Filharmonji warszawskiej — 17,00 Pogadanka dla pań — 17,25 Rozmaitości i komunikaty — 17,45 Odczyt: Przyroda w maju — 19,20 Transmisja z teatru wielkiego w Poznaniu opery Joteyki „Zygmunt August“ 22,00 Komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344.8 m.

7,15 Gimnastyka poranna — 8,45 Transmisja nabożeństwa z katedry poznańskiej — 12,10 Transmisja koncertu dla młodzieży z Filharmonji warszawskiej 17,05 Uroczysta akademja święta narodowego 3-go Maja (Transmisja z auli uniwersytetu poznańskiego) 19,20 Transmisja z Teatru Wielkiego opery narodowej „Zygmunt August“ — 22.30 Sygnał czasu — 22,50 Komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16,00 Odczyt rolniczy — 16.30 Koncert — 18,00 Odczyt filozoficzny: Znaczenie humoru — 18.25 Odczyt: W wiezieniu dla młodzieży — 19.25 Czytanki z literatury angielskiej dla początkujacych — 19.50 Wykład stenografji — 20,30 Wieczór pieśni Schuberta.

Berlin, fala 483.9 m.

16,00 Odczyt — 17,00 Koncert — 19,00 Odczyt w języku angielskim — 19,30 Odczyt o ceramice — 20,00 Odczyt o nowoczesnej literaturze — 20,30 Przegląd społeczno-polityczny — 21,00 Audycja muzyczna — 22,30 Muzyka taneczna orkiestry.

Wiedeń, fala 217.2 m.

11,00 Poranek muzyczny — 16,15 Koncert popołudniowy — 17,45 Pogawędka — 18,00 Odczyt dla rolników — 18,30 Odczyt sportowy — 20,10 Wieczór pieśni ludowych.

Piątek 4 maja.

Katowice, fala 422 m.

16,00 Transmisja pieśni majowych z wieży Marjackiej — 16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospod. Woj. Śląsk. — 16,40 Odczyt p. t. „Papieże w dziejach ludzkości“ wygł. ks. dr. Rosiński 17,05 Komunikaty Wydziału Skarbowego Wojew. Śląsk. — 17,20 Wykład historji Polski — 17,45 Audycja literacka „Godzina poezji polskiej“ z udziałem p. Marji Strońskiej i p. Wacława Nowakowskiego dyr. art. Teatru Polskiego w Katowicach — 18,55 Komunikat Tow. Tatrzańskiego i sportowy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt p. t. „Nowoczesne prądy teatralne w Europie a teatr w Polsce“ cz. II. wygłosi redaktor Michał Orlicz — 19,55 Pogadanka muzyczna. Transmisja z Warszawy — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22,00 Sygnał czasu, komunikat lotn.-meteorologiczny oraz komunikaty PAT. 22,30 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.111 m.

12,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy — 15,30 i 15,55 Odczyty dla maturzystów szkół średnich — 16,20 Przegląd wydawnictw perjodycznych — 17,20 Transmisja odczytu z Wilna — 17,45 Koncert orkiestry teatru „Perskie oko“ — 19,05 Komunikat rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,30 Odczyt z działu higjena i medycyna — 19,55 Pogadanka muzyczna — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15,00 Transmisja komunikatu meteorologicznego i gospodarczego — 15,30 i 15,55 Transmisja odczytu dla maturzystów szkół średnich — 16,40 Odczyt: Poezja polska o św. Stanisławie Szczepanowskim 17,20 Transm. odczytu z Wilna — 19,55 Transmisja koncertu z Warszawy — 19,05 Komun. rolniczy — 19,15 Rozmaitości — 19,35 Odczyt: Przegląd geograficzno-gospod. — 20,00 Hejnał z wieży Marjack. i komunikat sportowy — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej.

Poznań, fala 344.8 m.

13,00 Koncert kwintetu. W przerwie koncertowje giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 17,45 Arje i pieśni kompozytorów niemieckich — 19,15 Rzeczy ciekawe — 19,30 Odczyt — 19,55 Komunikaty gospodarcze — 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji warszawskiej — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,50 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.00 Program dla pań — 16,30 Koncert — 18,25 i 19.25 Odczyty — 19,50 Sprawozdania literacko-artystyczne — 20,30 „Znawca kobiet“ komedja Lenza.

Berlin, fala 483.9 m.

16,00 Odczyt: Kuracja wiosenna — 16.30 Odczyt prawniczy — 17.00 Koncert — 19.25 Odczyt: Spacer po muzeach berlińskich — 20,30 Audycja muzyczna. Na zakończenie komunikat meteorologiczny i wiadomości, sygnał czasu i sport.

Wiedeń, fala 217.2 m.

16,15 Koncert popołudniowy — 17,20 Audycja muzyczna dla dzieci — 18,00 i 18,30 Odczyty — 19,30 Odczyt: Nieszczęśliwe wypadki dzięki elektryczności — 20,30 Humoreska Awerczenki „List miłosny“. Na zakończenie muzyka taneczna.

Teatr Polski w Katowicach

Uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja.

W czwartek, dnia 3-go Maja odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach uroczyste przedstawienie o godz. 7,30 wieczorem. Wystawioną będzie premjera legendy śląskiej w 7 obrazach Jana Nikodema Jaronia w układzie inscenizacyjnym dyr. Leona Schillera p. t. „Konrad Kędzierzawy“. Obsadę głównych ról stanowią pp.: T. Bohdańska (Jadwiga), M. Strońska (Kunigunda), Z. Hajdamowicz (Konstancja), E. Ludwiżanka (Gertruda), dyr. art. W. Nowakowski (Konrad Kędzierzawy), W. Kuncewicz (Henryk I-szy Brodaty), oraz pp. A. Durzyński, A. Wojdan, L. Wiśniewski J. Mazanek. M. Zoner, W. Puchalski, M. Jastrzębski, J. Ciecierski, T. Olderowicz, I. Erwan, W. Pawłowski, St. Oskard, T. Żeromski. Reżyserowali dyr. art. W. Nowakowski i St. Skalski. Ilustrację muzyczną skomponował kapelm. Bończa-Tomaszewski. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Tel. 24.48. Na premjerę bony i zniżki nie ważne.

Popularne przedstawienie popołudniowe w dniu Święta narodowego 3-go Maja.

W dniu Święta narodowego 3 Maja wystawia dyrekcja Teatru Polskiego po południu o godz. 3.30 po cenach popularnych operę narodową St. Moniuszki „Hrabina“. Ze względu na przewidziane przepełnienie Teatru bilety należy wcześnie wykupywać w kasie Teatru. Tel. 24.48.

Gościnne występy Adama Didura i Gustawa Chorjana.

We wtorek, dnia 8 bm. wystąpią gościnnie w operze K. Gounoda „Faust“ wszechświatowej sławy basista Adam Didur, który kreować będzie jedną z najświetniejszych swoich partji Mefista, oraz znakomity tenor p. Gustaw Chorjan w partji Fausta. W środę, dn. 9 maja wystąpi p. Adam Didur w operze Halevy'ego „Żydówka“, w której kreować będzie partję kardynała. Bilety należy wcześniej zamawiać w kasie Teatru. Tel. nr. 24.48.

Repertuar.

Środa, dnia 2 maja z powodu generalnej próby z „Konrada Kędzierzawego“ teatr nieczynny.

Czwartek, dnia 3 maja „Halka“ po poł. o godz. 3,30.

Czwartek, dnia 3 maja „Konrad Kędzierzawy“. Uroczyste przedstawienie o godz. 7,30.

Sobota, dnia 5 maja „Konrad Kędzierzawy“ dla szkół.

Sobota, dnia 5 maja „Tannhäuser“ o godz. 7 wiecz.

Niedziela, dnia 6 maja „Hrabina“ po południu o godzinie 3,30.

Niedziela, dnia 6 maja wieczorem „Konrad Kędzierzawy“.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NADESŁANE.

Młodej Parze Świętek Jan — Foks zasyła życzenia: szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego w dzień ślubu dnia 1 maja 1928 r.

R. Grabowski, agent.